Cena 6 hal.

Nr. 115. Kraków, Piątek 5 Marca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje **Administracya** „Głosu Narodu“, ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. – Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jonas et Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda“, Györi i Nagy, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones et Cie, A. Lorette, Jules Fortin et Cie, de Raczkowski.

Zwycięskie walki w Karpatach i za Dunajcem.

Wiedeń, 5 marca.

Urzędowo donoszą 4 marca:

Wojska rosyjskie, które wczoraj nad Białą, na południowy wschód od Zakliczyna, posuwały się naprzód, zostały po krwawej walce odparte.

Z obu stron doliny Laborcza na wzgórzach, na północ od Cisny, walki trwają dalej, częściowo także w nocy. Wszędzie, gdzie naszym wojskom udało się zyskać na terenie, nieprzyjaciel podejmował kilkakrotnie kontrataki, które zawsze krwawo są odpierane. Zwłaszcza wzdłuż drogi z Baligrodu, Rosyanie podczas silnej zamieci śnieżnej usiłowali z wielkiemi siłami posunąć się naprzód. Atak, który aż na krótką odległość się zbliżył, złamał się w końcu, wśród wielkich strat nieprzyjaciela, w ogniu naszych dział i karabinów maszynowych.

Na innych frontach nie zaszła żadna istotna zmiana, tylko odbywała się walka działowa.

Pod Przemyślem panuje spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego, von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Odparcie Rosyan koło Grodna i Łomży.

Berlin, 5 marca.

Wielka główna kwatera 4 marca donosi:

Rosyjski atak na północny zachód od Grodna dostał się pod nasz flankowy ogień artyleryi i nie udał się.

Także na północny wschód od Łomży złamały się rosyjskie ataki wśród ciężkich dla nieprzyjaciela strat.

W okolicy na południe od Myszyńca i Chorzeli i na północny zachód od Przasnysza wznowili Rosyanie swe ataki.

Na reszcie frontu żadna zmiana.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki na Zachodzie

Berlin, 5 marca.

Wielka główna kwatera 4 marca ogłasza:

Francuski parowiec amunicyjny, przeznaczony do Nieuport, wjechał przez przeoczenie pijanej załogi do Ostendy, gdzie trafiony zatonął. Ranna załoga została wyratowana.

Na wzgórzu Loretto, na zachód od Arras, zajęły nasze wojska, nieprzyjacielskie pozycye szerokości 1.600 metrów, przyczem wzięto do niewoli 8 oficerów i 558 żołnierzy francuskich, oraz zdobyto 7 karabinów maszynowych i 6 mniejszych dział. Nieprzyjacielskie popołudniowe kontrataki zostały odparte.

Wznowione francuskie ataki w Szampanii zostały z łatwością odparte.

Francuski wypad na zachód od St. Hubert w Argonach nie udał się. W kontrataku zajęliśmy francuski rów strzelecki.

Także w lesie koło Cheppy spełzł na niczem francuski atak.

Jedno z ostatnich ogłoszeń z wieży Eifla przyniosło wiadomość, że niemiecka kolumna podczas marszu przez wzgórza Taure była skutecznie ostrzeliwaną. Musimy wyjątkowo stwierdzić prawdziwość tej wiadomści. Kolumna ta jednak była złożoną z transportu rannych francuskich jeńców, z których 38 znalazło przy tem śmierć, a 5 zostało zranionych.

Naczelne kierownictwo armii.

Przebieg walk w Karpatach.

Komunikat niemieckiej głównej kwatery daje przegląd dotychczasowych walk karpackich. W styczniu utworzono nową armię niemiecko-austryacką pod komendą gen. Linsingen, która przy końcu stycznia rozpoczęła ofenzywę w dolinach rzek Talabor, Nagyag, Latorcza i Vecsa (na południe od Wyszkowa). Komunikat podnosi nadludzkie wysiłki tej armii i niezwykłe trudności wojny górskiej. Moskale tworzyli przed swemi stanowiskami wały śniegu, w których tonęły szeregi atakujące. Zimno dochodziło na 1000 metrowych szczytach do 20 stopni niżej zera. Walki były oczywiście połączone z ciężkiemi stratami. W tych warunkach ruchy wojsk musiały być powolne. Wielkie usługi oddały wojskom patrole narciarskie. Ogólna ilość zdobyczy wynosi: 9.000 jeńców, armaty i 13 karabinów maszynowych.

Arcyksiążę Fryderyk wśród walczącej armii.

Wiedeń, 5 marca.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Z okazyi dokonanej nowej podróży na front, polny marszałek Arcyksiąże Fryderyk zwiedził z końcem lutego jedną górno-węgierską dywizyę obrony krajowej i tyrolskich strzelców, przy czem byli obecni arcyksiążęta: Karol Franciszek Józef, Józef Ferdynand, Henryk Ferdynand i Karol Albrecht. Wygląd i świetna wojenna postawa tych ciał wojskowych, które mają za sobą ciężkie walki i sławne czyny, wywołała u polnego marszałka najzupełniejsze zadowolenie i pochwałę; podczas tych detailicznych odwiedzin, jak i przy wszystkich poprzednich wizytacyach mógł najwyższy wódz stwierdzić, jaką wspaniałą broń mamy w piechocie, która dźwiga główny ciężar wojny i ma pełne prawo do miana „królowej broni“.

Wody angielskie teatrem wojny.

Kopenhaga, 5 marca.

(T. B.) „National Titende“ donosi z Londynu: Prasa angielska jednomyślnie konstatuje, że **Ameryka nie powinna się oddawać żadnym złudzeniom, by jakikolwiek choćby najostrzejszy protest przeciw oświadczeniu angielsko-francuskiemu odniósł jakikolwiek skutek.** Wszelkie protesty wszystkich państw neutralnych oznaczyć można z góry jako całkiem bezcelowe. — Anglia prowadzić będzie obecnie wojnę, zużytkowując w zupełności swe panowanie nad morzem i pominie milczeniem wszystkie protesty neutralnych. **Świat ma się obecnie dowiedzieć, jak ciężkim jest miecz angielski, gdy Anglia za niego na seryo chwyci.**

Lyon, 5 marca.

(T. B.) „Republ.“ donosi z Paryża pod datą 26 z. m.: W odległości 6 mil morskich od Calais zauważono łódź podwodną niemiecką. Natychmiast uderzono na alarm i patrole nadbrzeżne otworzyły ogień. Łódź podwodna zniknęła jednak poza przejeżdżającym okrętem szpitalnym, zanim jeszcze baterye zdołały ogień na nią skierować.

Londyn, 5 marca.

(T. B.) „Times“ donosi z Nowego Jorku: Przed wyjazdem okrętu „Lusitania“ chwycono się nadzwyczajnych środków zapobiegawczych i zrewidowano dokładnie pakunki, by nie dopuścić do przemycenia maszyn piekielnych.

Berlin, 5 marca.

„Aftonbladet“ donosi z Göteborga: Komendant jednego z okrętów, który tutaj przypłynął opowiada, że spotkał po drodze między Lowestoft i Grimsby **pięć okrętów angielskich, które płynęły pod flagą szwedzką.** Na wszystkich parowcach, z których jeden miał 6.000 ton pojemności, zamalowano nazwiska, a na niektórych nawet na kominach nazwiska firm żeglarskich.

Pewien angielski kapitan okrętu, który płynie na rachunek rządu angielskiego, pokazywał jednemu sprawozdawcy telegram swej firmy żeglarskiej, w którym mu odpowiedziano na zapytanie pod jaką flagą ma płynąć: Pod flagą norwegską. Nie omieszkał też bezzwłocznie tego uczynić.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych

Rotterdam, 5 marca.

„Niewe Rott. Courant“ przynosi następujący telegram, który otrzymał „Times“ z Waszyngtonu dnia 2 b. m.: Czekają tu z nadwyczajnem naprężeniem czynów, które mają nastąpić po oświadczeniu Asquitha. Wszystkie dzienniki londyńskie przynoszą telegramy z Waszyngtonu, według których **Stany Zjednoczone z pewnością zaprotestują.**

Angielski ambasador w Waszyngtonie doniósł sekretarzowi stanu Brianowi, skoro mu wręczył notę angielską, że odpowiedź Anglii na zaproponowane przez Stany Zjednoczone polepszenie stosunków w obszarze wojennym będzie w Londynie wziętą pod rozwagę. Spodziewają się w Ameryce, że skutkiem tego jest jeszcze możliwość ugodowego załatwienia sprawy przez któreby dalsze uprawianie neutralnego handlu przez Stany Zjednoczone z Niemcami i z państwami sprzymierzonemi zostało w innej formie zapewnionem.

Londyn, 5 marca.

(T. B.) Według doniesienia „Timesa“ z Waszyngtonu, prasa jest nadzwyczajnie powściągliwą w wynurzeniach o położeniu. Kilka dzienników zwraca się przeciw rządowi z powodu niepożytecznego, a może i niebezpiecznego wmięszania się; inne dzienniki zaś są zdania, że należy wszystko uczynić dla strzeżenia interesów państw neutralnych.

W Izbie reprezentatów wniesiono wniosek, według którego neutralni powinni obstawać przytem, aby drogi handlowe były otwarte. Na kongresie członek, noszący niemieckie nazwisko, wezwał rząd, aby **Anglii dać 60-dniowy termin do zmienienia swego politycznego stanowiska,** które jest afrontem dla Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 5 marca.

„Morning Post“ donosi z Waszyngtonu pod datą 28 z. m.: Na wczorajszem posiedzeniu kongresu wniesiono trzy rezolucye w sprawie wojny.

Senator Newland wniósł rezolucyę, proszącą prezydenta o zwołanie konferencyi neutralnych, którąby miała mocarstwa, prowadzące wojnę, usilnie wezwać do zastanowienia kroków nieprzyjacielskich. Nadto miałoby być utworzone międzynarodowe biuro wykonawcze, posiadające władzę wydawania wyroku w zawikłaniach między narodami i przeprowadzania swych uchwał.

Członek Izby reprezentantów Dietrich wniósł rezolucyę, w której wylicza szereg wypadków postępowania Anglii przeciw Stanom Zjednoczonym, przez co narażoną jest na szwank neutralność Stanów. Rezolucya wzywa prezydenta, by w ciągu dni 60 po przyjęciu rezolucyi uzyskał zapewnienie, że Wielka Brytania zaniecha swego postępowania, co do którego podniesiono skargi.

Calder postawił wniosek o ustanowienie komisyi, która miałaby wypracować plan dla urządzenia neutralnych dróg handlowych na morzu z odpowiednią ochroną przez patrole.

Rezolucye przekazano komisyi dla spraw zagranicznych.

Bombardowanie Dardanelli.

Konstantynopol, 5 marca.

(T. B.). O bombardowaniu Dardaneli w dniu 3 marca b. r. telegrafuje korespondent Ajencyi Milli w Dardanellach co następuje:

Cztery okręty pancerne otoczone więcej niż **10 torpedowcami, bombardowały bateryе** bez wyrządzenia jakiejkolwiek szkody. Baterye odpowiedziały na ogień. Okręty nieprzyjacielskie oddaliły się jak zwykle. Cztery okręty pancerne francuskie oddały liczne strzały armatnie na Bulair i trafiły jedynie znajdujące się tam od roku 1854 groby angielskie.

Konstantynopol, 5 marca.

(T. B.) Sprawozdawca Biura Wolffa w Dardanellach telegrafuje co następuje z Dardanelli pod datą 2 marca:

Skoro dnia 19 lutego w piątek flota angielsko-francuska rozpoczęła regularne, tylko przez złą pogodę przerwane ostrzeliwanie Dardanelli, celem przygotowania systematycznego forsowania Dardanelli, postanowił rząd turecki, w porozumieniu z powołanymi czynnikami wojskowymi tureckimi, dopuścić kilku dziennikarzy do fortów w Dardanellach, jako najlepszy środek aby zapobiedz nieuzasadnionemu zaniepokojeniu ludności. Dziennikarze przybyli w niedzielę do Czanak-Kale. W poniedziałek nastąpiło wśród najpogodniejszego powietrza ponowne podjęcie ostrzeliwania Dardanelli w ograniczonych rozmiarach. Przez przyjazną uprzejmość miarodajnych czynników wojskowych mieli dziennikarze sposobność obserwowania z wieży głównej fortu Czanak-Kale części tych operacyi, na które są zwrócone oczy Europy.

Korespondent Biura Wolffa po zwiedzeniu kilku urządzeń fortyfikacyjnych, przyczem fachowiec wojskowy objaśniał całą organizacyę obronną, może stwierdzić to co jest także jednomyślnem zapatrywaniem wszystkich uczestników wycieczki dziennikarzy, że **Dardanelle** od czasu 2000 lat historyi wojennej **nie były nigdy silniej uzbrojone i nigdy nie były stanowczej bronione.** Ogólnem jest zapatrywanie, że **forsowanie Dardanelli** mogłoby być przedsięwzięte, jeżeliby wogóle mogło być przedsięwzięte, **tylko przy ogromnych ofiarach,** któreby miały wpływ na ogólne siły morskie angielskie a także miały wpływ na stosunek na morzu Śródziemnem.

Konstantynopol, 5 marca.

(T. B.) Korespondent ajencyi telegraficznej Milli telegrafuje z Dardanelli: **Wiadomość z 2 b. m. o zatonięciu nieprzyjacielskiej łodzi torpedowej nie została oficyalnie potwierdzoną.** Według przeprowadzonego dochodzenia, na ogień tureckiej bateryi odezwały się z nieprzyjacielskiego torpedowca liczne sygnały i kilka nieprzyjacielskich łodzi torpedowych pospieszyło z pomocą. Gęsta mgła przeszkodziła dokładnemu stwierdzeniu uszkodzenia tej łodzi, która, o ile nie jest straconą, poniosła takie uszkodzenia, że nie mogła więcej brać udziału w walce.

Bomby francuskich lotników.

Stuttgart. (T. B.) Obwieszczenie zastępcy jeneralnego komendanta donosi: **Nieprzyjacielski lotnik pojawił się wczoraj nad Rottweil i rzucił trzy bomby na fabrykę prochu.** Powstała przez to szkoda, jest nieznaczną i zupełnie nie wpłynęła na ruch fabryki. Dalszym atakom lotnika zapobiegła komenda ochronna.

„Dacya“.

Londyn. (T. B.) „Times“ donosi z Waszyngtonu w sprawie „Dacyi“: Koła urzędowe zamierzają dopiero wtenczas wystąpić, gdy zapadnie rozstrzygnięcie sądu konfiskacyjnego francuskiego. Jeżeli Francya nie uznałaby ważności sprzedaży „Dacyi“, to najprawdopodobniej założony byłby przeciwko temu protest.

Właściciel „Dacyi“ oświadcza, że nie ma żadnego interesu w tem rozstrzygnięciu. Oczekiwał on konfiskaty przez Francuzów; nie sądzi jednakże, by okręt, który był ubezpieczony przed konfiskatą w towarzystwie angielskim, został skonfiskowany. — Właściciel „Dacyi“ Breitung podał dalej do wiadomości, że od towarzystwa angielskiego zakupił drugi okręt, który w poniedziałek z wełną z Halifax ma się udać do Tryestu.

Legion amerykański.

Londyn. (T. B.) „Times“ donosi z Waszyngtonu pod datą 2 b. m. Pod przewodnictwem byłego prezydenta Roosevelta, jenerała Vooda i innych osobistości poczyniono **pierwsze kroki dla sformowania Legionu amerykańskiego.** Zadaniem Legionu będzie przeprowadzić organizacyę wszystkich mężczyzn, którzy posiadają jakiekolwiek wykształcenie wojskowe, by ich na wypadek wojny mieć pod ręką jako ochotników. Przypuszczają, że będzie możliwem pozyskać około 200.000 członków, którzy mają tworzyć brakującą obecnie całkowicie pierwszą rezerwę.

Sprawa polska w Sejmie pruskim.

Berlin, 5 marca.

(T. B.) Komisya budżetowa Sejmu pruskiego przyjęła etat Komisyi kolonizacyjnej dla Poznańskiego i Prus zachodnich. W ciągu dyskusyi jeden z polskich członków komisyi podniósł, że już **prawie miliard marek dano do rozporządzenia na kolonizacyę** i wystąpił za równomiernem uwzględnianiem rozmaitych narodowości przy wyborze kolonistów.

Mowca stronnictwa Centrum wyraził przekonanie, że rząd dotrzyma swej uroczystej obietnicy co do nowej oryentacyi w polityce wewnętrznej odnośnie do kwestyi polskiej.

Mowca narodowo-liberalny podkreślił, że lojalne stanowisko Polaków stworzyło nowe fakta, z których w ustawodawstwie i administracyi należy koniecznie wyciągać konsekwencye.

Minister rolnictwa bar. Schorlemer przypomniał oświadczenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie nowej oryentacyi w polityce wewnętrznej, co do którego nie ma nic więcej do dodania.

Berlin, 5 marca.

(T. B.) Plenum Sejmu pruskiego bez dyskusyi uchwaliło etat Komisyi kolonizacyjnej.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 5 marca).

Grecka Rada koronna.

(T. B.) Ateńska agencya telegraficzna donosi: W dniu 2 b. m. odbyło się, pod przewodnictwem króla, posiedzenie Rady koronnej, w którem wzięli także udział byli prezydentowie ministrów. Venizelos wyłuszczył swoje stanowisko w sprawie wytycznych linii polityki rządowej. Uczestnicy Rady koronnej wyrazili zapatrywanie, że jest potrzebnem wysłuchanie fachowo-technicznych zapatrywań sztabu generalnego. Rada koronna zbierze się znowu w piątek, aby prosić szefa sztabu generalnego, którym zamianowany został reaktywowany generał Dusmanis, o potrzebne informacye techniczne.

Przeciw dyktaturze wojskowej w Portugalii.

Paryż. (T. B.) „Temps“ donosi z Lizbony: W mieście panuje spokój. Jednakże w kołach politycznych panuje **żywe wzburzenie z powodu dekretu rządu, odraczającego** wybory do parlamentu.

Alfonso Costa pragnie doprowadzić do zbliżenia demokratów, unionistów i ewolucyonistów, by przez zebranie się parlamentu, którego władza zgodnie z konstytucyą już wygasła a który ma być zastąpiony przez nowy parlament, **zaprotestować przeciwko obecnej dyktaturze.**

Lyon. (T. B.) Według doniesień dzienników z Madrytu, agitacya **rojalistyczna w Portugalii wzrasta z dnia na dzień.** Na ulicach Lizbony przychodzi często do starć policyi i wojska z jednej strony, a ludnością cywilną z drugiej. Trzeba być przygotowanym na poważne wydarzenia.

Kronika.

Sprawa odbudowy wsi polskiej. Wczoraj wieczorem odbyło się w Magistracie liczne zebranie zwołane przez Komitet inicyujący racyonalne odbudowanie wsi naszych zniszczonych pożogą wojenną. Grono obywateli z ks. Dr Caputą podniosło dobrą myśl niesienia pomocy ludowi wiejskiemu, dotkniętemu wojną, przy odbudowywaniu wsi. Idzie im o to, aby stworzyć plany budowy, odpowiadające dzisiejszym wymogom kulturalnym i sanitarnym domków mieszkalnych i urządzeń gminnych przy kosztach jak najniższych. By w miejsce chat starego typu, zburzonych lub spalonych, powstały nowe, z odpowiedniego materyału, widne, jasne, zwrócone ku południowi, odłączone o ile możności od budynków gospodarczych, jak stajnie i chlewy lub połączone z nimi bez szkody dla zdrowia mieszkańców. Inicyatorzy pomysłu pragną, aby akcya objęła nietylko prywatne domy włościańskie, ale zajęła się także urządzeniami publicznemi, jak budowa szpitali gminnych, schronisk dla starców, szpichlerzy gminnych, gospód chrześcijańskich, czytelni, słowem pomagała do stworzenia nowej wsi polskiej.

Dla lepszego ujęcia i prowadzenia poruszonej sprawy inicyatorzy zaprosili na wczoraj reprezentantów naszej gminy, sfer prawniczych, technicznych, lekarskich, inżynierów i architektów oraz działaczy dla wypowiedzenia fachowej opinii o projekcie i udzielenia konkretnych wskazówek.

Zebraniu wczorajszemu przewodniczył wybrany ks. Caputa, a brali w niem udział prezydent m. dr Leo, obaj wiceprezydenci, członkowie Tow. lekarskiego, Koła architektów, Wydziału budownictwa miejsk., Tow. rolniczego i i. Z licznych głosów dyskusyi o różnych stronach projektu Komitetu. technicznej, społecznej i prawnej mających raczej luźną łączność ze sprawą, wymienić należy wniosek wiceprezydenta rektora Kostaneckiego, który zaproponował, by zebrani wyłonili z pomiędzy siebie ściślejszy Komitet dla konkretniejszego ustalenia zakresu i kierunku akcyi i wcielenia jej w rzeczywistość.

Wniosek ten poparty objaśnieniem prezydenta dra Leo, ze strony prawnej i faktycznej zebrani jednogłośnie przyjęli i wybrali do wspomnianego Komitetu: dra Leo, prof. Nowaka, prof. Ekielskiego, inż. Adelmanna, dra Tomkowicza, dra Raczyńskiego, prof. Romanowskiego, burm. Maryewskiego i posła Serczyka. Komitet ten zorganizowawszy się i zaprosiwszy do prac fachowców i wskazane osobistości, zwoła niebawem zebranie, na którem przedstawi już rzeczowe wnioski i referaty.

Za aliansem polsko-niemiecko-węgierskim w monarchii Habsburskiej przemawia niemiecki organ Naczelnego Komitetu Narodowego „Polen“. „Już dziś można stwierdzić — powiada autor — że wspólną państwową ideę polsko-madziarsko-niemiecką oczekuje poprostu świetna przyszłość“. Wszystkie codzienne gazety czeskie wydrukowały dłuższe ustępy ze wspomnianego artykułu, nie przyłączając do cytatów uwag własnych. („Kuryer Poznański“).

Z pobojowisk pod Łodzią przynosi liczne oryginalne zdjęcia ostatni numer „Nowości Illustrowanych“, które są dziś jedyną w Polsce fotograficzną kroniką dziejowego przewrotu, jaki obecnie przeżywamy. Prócz tego numer ten daje nam pojęcie „Co się dzieje w Przemyślu?“ (szereg ostatnich zdjęć i oryginalna korespondencya z oblężonej twierdzy, wysłana aeroplanem w dniu 18 lutego) i zawiera mnóstwo fotografij, odzwierciedlających współczesne wydarzenia.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła

Franciszka Stoeger Haeckerowa

Kraków, Rynek l. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacyi. — Na listy odpowiada odwrotnie.

Franciszek Demel

Legionista 1 Brygady Piłsudzkiego, VI. Baon, III. Komp., II. Plut., Feldpost 118. prosi o podanie miejsca pobytu **Kazimierza Iranka** z Rzeszowa.

Onufry Patronik

obecnie w Reservespital „Marine Akademie" Fiume, prosi o wiadomość o swej żonie **Tekli** z 3 giem dzieci z Sanoka, od których już 4 miesiące nie posiada żadnych wiadomości.

Marcella Ilukowska

z Mikołajska ad Cieszyn, Rohrmannstrasse 11, poszukuje syna swego **Tadeusza**, legionisty, który w czasie rozwiązania legionu wschodniego w Mszanie dolnej uszedł w niewiadomym kierunku. Ktoby coskolwiek o nim wiedział raczy łaskawie donieść.

Walenty Chrabąszcz

obecnie k. k. Reserve-Spital in Seebach b. Villach—Kärnten, poszukuje swej żony **Zofii** z dziećmi, szwagrów i znajomych.

Poszukuje się rezerwisty żołnierza **Adama Sikorskiego** 20 pułku piech. 5 kompania, urodzonego w Jelnej powiat Nowy Sącz, od którego rodzina niema wiadomości od 21 października 1914 roku, a o którym biuro wywiadowcze w Wiedniu doniosło, że jest ranny. Ktoby zatem wiedział coskolwiek o nim raczy łaskawie donieść o tem podpisanemu, który w imieniu jego rodziców i małżonki czyni poszukiwania. Tomasz Małek w Jelnej poczta Zbyszyce.

Zugsfr. **Rosenberg** Herman Res. Spital in Seebach bei Vil, lach Kärnten, poszukuje żony i familii **Linhartów** z Rajtarowic p. Sambor.

Michał Sarzyński

officiersdiener k. k. Garnisonsspital nr. 10 Abt. III. Innsbruck-Tirol poszukuje swej żony **Katarzyny** z Woli Zarczyckiej pow. Łańcut, ojca **Jana** i teścia **Michała Hajdra**. Ktoby coś o nich wiedział, raczy łaskawie donieść.

Karol Srokowski

obecnie Cholerabaracken Miskolcz—Węgry— prosi o łaskawe wiadomości gdzie przebywa żona jego **Józefa** z czworgiem dzieci ze wsi Hrulcze pow. Podhajce i koledzy z 55 p. p. **Albin Podbielski** i **Michał Srokowski**, brat stryjeczny.

Ktoby mógł podać adres **Katarzyny Bacyk** z dziećmi **Miecią** i **Emilią** ze Sambora niech łaskawie poda adres. Antonina Pieniążek. Budapest. Fasor ûtca 28/6.

Piotr Przyszlak

obecnie ranny, Reservespital, Jägerkaserne, Zim. 44. Steyr O. Ö. Landsturm Reg. Nr. 35 3 poszukuje swej żony **Katarzyny** z 5 giem dzieci pochodzącej z Kamionki Strumiłowej, Galicya. Ktoby o nich coś wiedział, raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Józef Jurowski

obecnie k. u. k. Rekonwaleszentenheim Tata Tovaros — Węgry poszukuje swej żony Katarzyny ze Lwowa. Ktoby coskolwiek o niej wiedział raczy podać pod powyższym adresem.

Stanisław Turzański

z Rzeszowa obecnie w szpitalu na Morawie w Trebiczu Lazaret Zamek. Poszukuje swej żony Anny z córką 8-letnią Zofią. Ktoby wiedział o jej pobycie raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

St. Walicki

ranny legionista poszukuje sióstr **Maryi** i **Apolonii** (Walic.) craz prosi o adresy kolegów z Internatu **St. hr. Skarbka** z Drohowyża. Adres: St. Walicki Legio nare Doboz — Békés Ungarn.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu pp. **Heleny i Eleonory Borowieckich**, nauczycielek z pow. tarnobrzeskiego, raczy najłaskawiej przesłać informacye pod adresem: Kamila Borowiecka, Wien X., Humboldtgasse 12., Tür 10. Mezzanin.

Antoni Kwolek

Ein. Freiw. L. I. Reg. Nr. 2, obecnie znajdujący się w Reservespital Nr. 2 Albrechtskaserne Abt. Nr. I, Zimmer 125 Wien 2/8 poszukuje swego stryja ks. Antoniego Kwolka z Jasła.

Zugsführer **Rokita Michał**, Inf. Reg. 40 — z Lentowni, **Oleksiewicz Stefen**, Inf. Reg. 45 — z Kamionki, **Kuryłko Stefan**, Inf. Reg. 9 — z Stuiska przebywający obecnie w Marienhospital, Leitmeritz (Czechy) — szukają swoich rodziców i rodzeństwa.

Rudolf Jaśkiewicz

poszukuje swej siostry **Maryi** z Tarnowa. Feldpost 118. Tren amunicyjny artyleryi Leg. polsk.

Landszturmista **Jakób Merber** z Beska pow. Sanok, uprasza o łaskawe podanie adresu **Franciszka Milana**, inżyniera melioracyjnego z Grybowa pod adresem: Jakób Merber. Res. Spital „Universität" Graz.

Andrzej Fedio

ze wsi Łazy — pow. Jarosławski, który służył przy 89 p. p. w Jarosławiu, obecnie ranny w Nemocnice — Nemecky Brod (Czechy) prosi o podanie adre su rodziców i krewnych.

Stanisław Marszał

przy k. k. 11. Hand Kavlie Trupen-Division, „Feldpostamt Nr. 13.", poszukuje brata **Józefa Marszała**, jednorocznika, służącego przy 20. k. i k. Infant.-Regimencie w Krakowie i brata **ks. Antoniego Marszała**, który ostatnimi czasy był w Seminaryum Duchownem w Krakowie. Ktoby wiedział o ich miejscu pobytu raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Anna Smutek

z Jarocina z pod Nr. 182 ad Nisko, prosi o wiadomość o mężu swoim Wojciechu, który 2/8 1914 r. wcielony został do 90 p. p., jak również i o rodzicach swoich **Kazimierzu i Maryi Surma**, którzy w Jarocinie pozostali. Od 24/11 1914 mieszkam w Wadowicach przy ulicy Tatrzańskiej pod Nr. 37 u pp. Stankiewiczów.

Jaremko Dymczak

z Laszek koło Bobrówki pow. Jarosław, wyjechał 15 października swoimi końmi na forszpan, pozostawiając na gospodarstwie żonę **Katarzynę** i troje małych dziatek w Jarocinie. Zrozpaczony o ich los prosi o jakąkolwiek wiadomość o nich. Kto mi doniesie o ich miejscu obecnego pobytu, zapłacę mu zaraz 15 koron. Jestem przy k. u. k. Etappenbaeckerei I Section Feldpost Nr. 56 forszpanem.

Antoni Berezowski

landsturmista, k. k. Reservespital in Seebach bei Villach, Kärnten prosi o łaskawą wiadomość o żonie MARYI BEREZOWSKIEJ i krewnych.

Karol Bania

urzędnik sądowy z Ulanowa obecnie podoficer rachunkowy I. kl. Etappenstationskomando Hauptm. Burghart, Feldpost 56, prosi Szanownych czytelników o łaskawe podanie adresu jego żony **Anny** z dziećmi, która 14. września 1914 we wsi Groble obok Łętowni zatrzymać się miała, ewent. o miejscu obecnego Jej pobytu.

Franciszek Pula

Sanatorium Judendorf bei Graz Steiermark, prosi o wiadomość o żonie swej **Wiktoryi** wraz z 2-ma synami **Tadziem i Józiem**, oraz o rodzicach z Dąbrowej ad Tarnów.

Marya Pyrz

z 2-ma małych dzieci, obecnie zamieszkała w Topolnemetfalu — Węgry — ost. p. Margowia prosi o łaskawą wiadomość o mężu jej **Jakóbie**, który pochodzi z parafii Limanowskiej ze wsi Niedźwiedź, a służy przy 20 pp. w Nowym Sączu, obecnie znajduje się w niewoli.

„GŁOS NARODU"

Na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach:

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella".
„ ul. Jahna „Dom Narodowy" — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Sląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid.
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Bolesław (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — P. Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Zywiec — Księg. P. Bielewicza.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.